

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce
w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Grzegorz Front

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2017 r. w Hajnówce

zażalenia W R

na postanowienie Komendy Powiatowej Policji w H z dnia .03.2017 r. o umorzeniu
dochodzenia w sprawie:

zaistniałego w okresie od dnia stycznia 2016 r. do dnia listopada 2016 r. w H , przy ul.

lokal uporczywego stosowania przemocy polegającej na zaniechaniu podłączenia
energii elektrycznej, czym w sposób istotny utrudniono W R

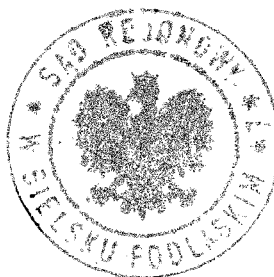
korzystanie z lokalu mieszkalnego,

to jest o czyn z art. 191 § 1a kk

na podstawie art. 193 Konstytucji RP w zw. z art. 52 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30.11.2016 r. o
organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. 2016 poz. 2072)

postanawia :

- 1) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne:
Czy art. 191 § 1 a Kodeksu karnego w zakresie, w jakim penalizuje zachowanie właściciela
lokalu mieszkalnego także wobec osoby zajmującej ten lokal bez tytułu prawnego, jest zgodny
z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP?
- 2) zawiesić postępowanie w sprawie,
- 3) odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia do dnia 31.07.2017 r.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem
świadczę

SEKRETARZ

Plotr Walosa

UZASADNIENIE

Przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim Zamiejscowym VII Wydziałem Karnym w Hajnówce toczy się postępowanie z zażalenia pokrzywdzonego W R na postanowienie funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji H z dnia .03.2017 r. o umorzeniu dochodzenia w sprawie zaistniałego w okresie od dnia stycznia 2016 r. do dnia listopada 2016 r. w H , przy ul. lokal , uporczywego stosowania przemocy polegającej na zaniechaniu podłączenia energii elektrycznej, czym w sposób istotny utrudniono pokrzywdzonemu korzystanie z lokalu mieszkalnego, to jest o czyn z art. 191 § 1 a kk. Postanowienie zostało w dniu .03.2017 r. zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w H

W oparciu o zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy możliwe było ustalenie następującego stanu faktycznego:

J R , posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w H przy ul. lokal Umową darowizny z dnia .05.1998 r. powyższe prawo przeniosła na rzecz M K i J K do ich majątku wspólnego. Zgodnie z zawartym pomiędzy stronami uzgodnieniem, miała ona prawo zamieszkiwać w tym lokalu do swej śmierci. Po zawarciu umowy darowizny do mieszkania wprowadził się

W R Nie posiadał on żadnego zatrudnienia, jedynym jego źródłem utrzymania był zasiłek W całym okresie wspólnego zamieszkiwania nie ponosił on żadnych opłat, wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania były ponoszone przez J R zmarła w 2014 r. W R nie opuścił mieszkania i w dalszym ciągu w nim zamieszkiwał. Nie ponosił żadnych związanych z tym opłat, które w tym momencie zobowiązana była uiszczać M K . W R nie dbał poza tym o zajmowany lokal, i stopniowo degradował znajdujące się w nim wyposażenie. M K próbowała polubownie uregulować kwestię jego dalszego zamieszkiwania, proponując zawarcie umowy najmu oraz zobowiązując go do ponoszenia kosztów utrzymania mieszkania, jednak W R nie przyjął składanych mu propozycji.

Z uwagi na postawę , M K w dniu .11.2014 r. zleciła wstrzymanie dostaw energii elektrycznej, zaś w dniu .09.2015 r. wniosła pozew o eksmisję i wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu. Wyrokiem z dnia .03.2016 r. w

sprawie sygn. Sąd Rejonowy w B uwzględnił powództwo i nakazał W R opróżnienie i wydanie powódce lokalu mieszkalnego. Z uwagi na Sąd orzekł o przyznaniu prawa do lokalu socjalnego i do czasu złożenia przez Gminę Miejską H oferty zawarcia umowy najmu takiego lokalu, wstrzymał wykonanie wyroku. Nadto zasądzona została na rzecz powódki kwota zł za bezumowne korzystanie z lokalu.

W R nie opróżnił dobrowolnie lokalu i w dalszym ciągu w nim zamieszkuje. Wyrok eksmisyjny nie został do dnia dzisiejszego wykonany z uwagi na brak ofert najmu lokalu socjalnego ze strony Gminy Miejskiej H

W dniu .01.2016 r. W R wniósł do Prokuratury Rejonowej w H pierwsze zawiadomienie o popełnieniu przez M K przestępstwa z art. 191 § 1 a kk, które miało polegać na stosowaniu przemocy poprzez odłączenie energii elektrycznej, co w istotny sposób utrudniało korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego. Postanowieniem z dnia .02.2016 r. funkcjonariusz KPP w H odmówił wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt. 2 kpk). Wniesione przez pokrzywdzonego zażalenie nie zostało uwzględnione. W postanowieniu z dnia .04.2016 r. w sprawie sygn. Sąd Rejonowy w B stanął na stanowisku, że czyn polegający na wstrzymaniu dostaw energii elektrycznej miał miejsce w dniu .11.2014 r., a zatem przed wejściem w życie przepisu art. 191 § 1 a kk, co zgodnie z zasadą *lex retro non agit* skutkowało tym, że sprawca nie mógł ponosić za niego odpowiedzialności karnej.

W dniu .11.2016 r. W R złożył do Prokuratury Rejonowej w H drugie zawiadomienie o tożsamym zachowaniu M K, polegającym na wstrzymaniu dostaw energii elektrycznej do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego. Podniósł, że stan w postaci odłączenia energii elektrycznej utrzymuje się w dalszym ciągu, także po dniu wejścia w życie przepisu art. 191 § 1 a kk. Domagał się w związku z tym ścigania i ukarania swojej

Postanowieniem z dnia .12.2016 r. funkcjonariusz KPP w H odmówił wszczęcia dochodzenia, powołując się na brak znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt. 2 kpk). Zostało ono zaskarżone przez pokrzywdzonego W R Postanowieniem z dnia .02.2017 r. w sprawie sygn.

Sąd Rejonowy w B uwzględnił zażalenie i uchylił zaskarżone postanowienie. W jego wyniku, w dniu .02.2017 r., wszczęto dochodzenie w sprawie „zaistniałego w okresie od dnia stycznia 2016 r. do dnia listopada 2016 r. w H przy ul. lok., uporczywego stosowania przemocy polegającej na zaniechaniu podłączenia energii elektrycznej, czym w sposób istotny utrudniono



W R korzystanie z lokalu mieszkalnego”, to jest o przestępstwo z art. 191 § 1 a kk. Na skutek przeprowadzonych w jego trakcie czynności funkcjonariusz KPP w H stwierdził, że zachowanie M K nie wypełnia znamion czynu zabronionego i postanowieniem z dnia .03.2017 r. umorzył dochodzenie. Postanowienie to zostało zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w H

Zażalenie na to postanowienie wniósł pokrzywdzony W R

Dołączając do niego wydruk z jednego z komentarzy do Kodeksu karnego, podnosił między innymi, że bez znaczenia dla wypełnienia znamion przestępstwa z art. 191 § 1 a kk jest, czy osoba zajmująca lokal mieszkalny posiada do niego tytuł prawny, czy nie.

Zażalenie to jest przedmiotem obecnego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce.

Sąd zważył, co następuje:

Wątpliwości sądu pytającego, wyrażone w przedstawionym pytaniu, dotyczą tego, czy właściciel lokalu mieszkalnego może podlegać karze za działania mieszczące się w hipotezie przepisu art. 191 § 1 a kk, podejmowane wobec osoby zajmującej ten lokal bez tytułu prawnego.

Omawiany przepis wszedł do porządku prawnego na skutek aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich, który dostrzegł ważny społecznie problem stosowania przemocy pośredniej, poprzez oddziaływanie na rzecz, której celem było wywarcie przymusu na osobie i zmuszenie jej do określonego zachowania. Przemoc pośrednia stosowana była szczególnie często przez właścicieli kamienic, usiłujących zmusić w ten sposób lokatorów do opuszczenia mieszkań. Wobec brzmienia art. 191 § 1 kk, który penalizował jedynie stosowanie przemocy wobec osoby, zachowania tego rodzaju pozostawały *de facto* bezkarne (por. orz. TK z dnia 9.10.2001 r. sygn. SK 8/00). Wskutek interwencji Rzecznika, Senat RP, korzystając z własnej inicjatywy ustawodawczej, przedstawił projekt nowelizacji art. 191 kk poprzez dodanie do niego nowej jednostki redakcyjnej w postaci § 1 a (druk nr 2682, Sejm VII kadencji). Wynikiem podjętego procesu legislacyjnego była ustawa z dnia 10.09.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2015 poz. 1549), mocą której do art. 191 Kodeksu karnego dodany został § 1 a w brzmieniu: „Tej samej karze podlega, kto w celu określonym w § 1 stosuje przemoc innego rodzaju uporczywie lub w sposób istotnie utrudniający innej osobie korzystanie z zajmowanego lokalu mieszkalnego.”. Ustawodawca dodał również § 3,

przewidujący wnioskowy tryb ścigania przestępstwa określonego w § 1 a. Nowelizacja weszła w życie z dniem 7.01.2016 r.

Art. 191 § 1 a kk nie był dotychczas przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, a wśród dostępnych źródeł brak jest orzeczeń sądów powszechnych, w których stanowiłby on podstawę rozstrzygnięcia.

Przedstawiciele doktryny i nauki prawa w kontekście nowoutworzonego typu czynu zabronionego wypowiadają się natomiast następująco:

Tadeusz Bojarski w komentarzu do Kodeksu karnego (wyd. VII, LEX 2016) stwierdza: „jako że ustawodawca w żaden sposób nie ogranicza kręgu potencjalnych pokrzywdzonych występkami z § 1 a (art. 191 kk – dopisek własny), należy uznać, że wskazana w nim ochrona przed utrudnianiem korzystania z zajmowanego mieszkania obejmuje wszystkie osoby faktycznie zajmujące lokal mieszkalny, nawet jeśli nie mają one do niego jakiegokolwiek tytułu prawnego.” Autor dodaje przy tym, że takie rozwiązanie może budzić jednak pewne wątpliwości, choć nie precyzuje, ani nie uzasadnia, o jakie wątpliwości chodzi.

Marian Filar w komentarzu do Kodeksu Karnego (wyd. V, WK 2016) przedstawia następujące wątpliwości: „nie wiadomo dokładnie, kto może zostać pokrzywdzony zachowaniem opisanym w treści art. 191 § 1 a. Racjonalnie i teleologicznie uzasadnione byłoby przyjęcie, że może być nim wyłącznie uprawniony lokator posiadający odpowiedni tytuł prawny w tym względzie. Taka wykładnia jednak nie znajduje oparcia w analizie dogmatycznej komentowanego przepisu, który nie stwarza żadnych ograniczeń w tym zakresie, wypada zatem przyjąć, mimo intuicyjnych nawet wątpliwości, że przepis ten chroni prawa wszelkich osób zajmujących lokal mieszkalny w sposób faktyczny, choćby władały nim bez podstawy prawnej.”

W podobnym duchu wypowiedziała się też przywoływana przez skarżącego w zażaleniu Violetta Konarska – Wrzosek (WK 2016), stwierdzając kategorycznie, że „nie ma znaczenia to, czy pokrzywdzony ma tytuł prawny do zajmowanego lokalu, czy też nie.”

Szerszej analizie znamię „zajmowania lokalu” zostało poddane przez Marka Jakubca w tekście „Artykuł 191 § 1 a kk (analiza krytyczna ze szczególnym uwzględnieniem znamienia <zajmowany lokal>”, zamieszczonym w Czasopiśmie Prawa Karnego i Nauk Penalnych, Rok XX: 2016, zeszyt 1. Podobnie jak wcześniejsi autorzy, tyle że odwołując się do wykładni systemowej, stanął on na stanowisku, że na gruncie Kodeksu karnego wyrażenie „zajmowany lokal” powinno być interpretowane wyłącznie z uwzględnieniem stanu faktycznego, nie zaś stanu prawnego. W innych przepisach, gdzie ustawodawca posłużył się tym sformułowaniem, kontekst cywilnoprawny nie był bowiem uwzględniany. Zdaniem autora oznacza to, że każde istotne zakłócenie zajmowania lokalu będzie mogło spotkać się z

określoną reakcją prawa karnego. Każdy, kto włada lokalem, niezależnie od tego, jakie są podstawy prawne władania (albo czy w ogóle podstawy takie istnieją) uzyskuje daleko posuniętą ochronę prawną. W ocenie autora tak ogólne sformułowanie przepisu karnego prowadzi do trudnych do zaakceptowania wniosków. Całkowicie nieakceptowalne wydaje się jego zdaniem objęcie ochroną osób przebywających w lokalu niezgodnie z prawem. Oznaczałoby to, że niektóre działania podjęte przez właściciela lokalu w celu odzyskania władania lokalem będą mogły spotkać się nie tylko z reakcją cywilnoprawną, lecz również prawnokarną. Osoba bezprawnie zajmująca cudzy lokal będzie mogła korzystać nie tylko z ochrony posesoryjnej, lecz w określonych wypadkach właściciel będzie mógł być dodatkowo represjonowany karnie.

Analiza przedstawionych powyżej wypowiedzi przedstawicieli nauki pozwala na dość jednoznaczne zdekodowanie zawartej w kwestionowanym przepisie normy prawnej. Na potrzeby niniejszego pytania można było poprzestać na stwierdzeniu, że penalizowane poprzez nią jest także zachowanie właściciela lokalu mieszkalnego podejmowane wobec osoby zajmującej ten lokal bez tytułu prawnego. Innymi słowy, właściciel lokalu mieszkalnego, nie chcąc narazić się na odpowiedzialność karną, nie może podejmować działań opisanych hipotezą art. 191 § 1 a kk, także wobec osoby, która zajmuje należący do niego lokal w sposób niezgodny z prawem i bez jakiegokolwiek tytułu prawnego.

W ocenie Sądu tak szeroki zakres penalizacji jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowi podstawę publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest gwarantowana konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim. Dysponowanie mieniem obejmuje w szczególności zbywanie go (w całości lub w części) w drodze dokonywania przez uprawnionego czynności *inter vivos* i *mortis causa*. Wyliczenie w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie tylko własności, ale i innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia zmierza do podkreślenia szerokiego zakresu gwarantowanego przez ten przepis prawa konstytucyjnego – przez wymienienie tych jego elementów, które zdaniem twórców Konstytucji zasługują na uwydatnienie (tak orz. TK z dnia 31.01.2001 r. sygn. P 4/99). Obejmując ochroną konstytucyjną także „inne prawa majątkowe” uznać należy, że z ochrony takiej korzysta także spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, będące synonimem „zajmowanego lokalu mieszkalnego”, o którym mowa w art. 191 § 1 a kk.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że prawo własności, choć stanowi najpełniejsze z praw majątkowych, nie może być traktowane jako *ius infinitum* i może podlegać ograniczeniom (por. np. orz. TK z dnia 12.01.2000 r. sygn. P 11/98). W doktrynie prawa zwraca się też uwagę, że prawo własności

przynależy do grupy praw ekonomicznych, które podlegają słabszej ochronie niż prawa osobiste czy polityczne.

Zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa własności wskazuje art. 31 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że ograniczenia praw i wolności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą przy tym naruszać istoty wolności i praw. W odniesieniu do prawa własności dwie z tych przesłanek zostały powtórzone w treści art. 64 ust. 3 Konstytucji, który to przepis stanowi wyraźną konstytucyjną podstawę do wprowadzenia ograniczeń prawa własności.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego „istota” wolności i praw człowieka i obywatela rozumiana jest jako „nienaruszalny rdzeń” każdej wolności i każdego prawa. Nienaruszalność ta polega na tym, że nawet ograniczenia zgodne ze wszystkimi innymi normami konstytucyjnymi absolutnie nie mogą dotyczyć pewnej sfery gwarantowanych przez Konstytucję uprawnień człowieka i obywatela. Sfera ta wyznaczona jest przez funkcję danej wolności lub prawa podmiotowego, określoną przy uwzględnieniu podstawowych zasad konstytucyjnych. Jeśli chodzi o własność, naruszenie jej istoty nastąpiłoby w razie, gdyby wprowadzone ograniczenia dotyczyły podstawowych uprawnień składających się na treść własności i uniemożliwiały realizowanie przez to prawo funkcji, którą ma ono spełniać w porządku prawnym opartym na założeniach wskazanych w art. 20 Konstytucji. Takimi uprawnieniami składającymi się na treść prawa własności są „konstytucyjnie gwarantowana wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim” (wyrok TK z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; podobnie zob. wyrok TK z 30 października 2001 r., sygn. K 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217). Spośród tych trzech uprawnień szczególne znaczenie należy przypisać możliwości dysponowania (rozporządzania) przedmiotem własności. Klasyczna, wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego, koncepcja własności zakłada bowiem, że właściciel może swobodnie przenieść swoje prawo na inną osobę (*ius disponendi*), i to zarówno aktem *inter vivos*, jak i *mortis causa*. Uprawnienie do rozporządzania oznacza również możliwość swobodnego zachowania własności określonej rzeczy przez jej właściciela, dopóki jest to zgodne z jego wolą.

Wracając na grunt niniejszej sprawy, o ile nie budzi wątpliwości, że ograniczenie prawa własności dokonane w art. 191 § 1 a kk od strony formalnej spełnia konstytucyjne standardy, albowiem zostało ono ustanowione w ustawie, o tyle jego zakres godzi w konstytucyjną ochronę prawa własności i innych praw majątkowych, naruszając istotę tych praw. Ukształtowana tym przepisem norma prawna zakazuje podejmowania działań opisywanych jako przemoc pośrednia lub przemoc wobec rzeczy, także wówczas gdy ich



sprawcą jest właściciel lokalu mieszkalnego, a są one skierowane przeciwko osobie zajmującej należący do niego lokal bez jakiegokolwiek tytułu prawnego. W przeciwnym razie właściciel lokalu mieszkalnego naraża się na odpowiedzialność karną. Jako przykłady takich zachowań można podać odłączenie energii elektrycznej, odcięcie dopływu wody, uniemożliwienie dostępu do lokalu (wymiana zamków), itp.

Zakres tego zakazu ingeruje, zdaniem Sądu, w istotę prawa własności, pozbawiając właściciela (lub na tych samych zasadach osobę uprawnioną ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego) możliwości podejmowania działań zmierzających do ochrony własnego interesu majątkowego. Właściciel lokalu mieszkalnego, nawet pomimo posiadania wyroku eksmisyjnego, stosownie do treści normy prawnej z art. 191 § 1 a kk, nie ma prawa przykładowo wstrzymać dostaw energii elektrycznej, wody lub energii cieplnej. W praktyce wydaje się, że osoba zajmująca lokal mieszkalny bez tytułu prawnego najczęściej nie będzie zainteresowana pokrywaniem związanych z tym opłat. W tej sytuacji obowiązek ich uiszczania, jak w niniejszej sprawie, spadnie na właściciela lokalu. Oznaczać to będzie, że właściciel lokalu mieszkalnego nie tylko będzie pozbawiony istotnej części prawa własności w postaci faktycznej możliwości korzystania z lokalu, ale również zobowiązany będzie do finansowania z własnych środków kosztów pobytu osoby zajmującej ten lokal. Udzielana osobie zajmującej lokal ochrona prawna wydaje się być nieproporcjonalna i zbyt daleko idąca w stosunku do zakresu jej usprawiedliwionych interesów. Tak ukształtowana norma prawna *de facto* sankcjonuje stan bezprawny, polegający na władaniu lokalem mieszkalnym bez tytułu prawnego.

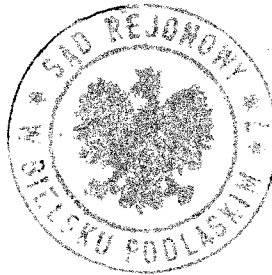
Od odpowiedzi na postawione pytanie zależy rozstrzygnięcie w sprawie zawisłej przed tutejszym sądem. W przypadku bowiem stwierdzenia niezgodności z Konstytucją art. 191 § 1 a kk w zakresie, w jakim penalizuje zachowanie właściciela lokalu mieszkalnego także wobec osoby zajmującej ten lokal bez tytułu prawnego, odpadnie ustawowa podstawa odpowiedzialności karnej wobec M K . W takiej sytuacji Sąd zobowiązany będzie wydać orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżone postanowienie o umorzeniu dochodzenia. W przypadku zaś uznania przepisu za zgodny z Konstytucją, Sąd rozważy uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Dodać należy, że Sąd miał świadomość wątpliwości związanych z wypełnieniem obowiązku „zastosowania przemocy”. Pamiętać však należało, że zachowanie M , polegające na wstrzymaniu dostaw energii elektrycznej do lokalu miało miejsce w dniu .11.2014 r., a zatem przed datą wejścia kwestionowanego przepisu w życie, co nastąpiło w dniu .01.2016 r. Problematyczna i do rozstrzygnięcia była zatem kwestia, czy utrzymywanie stanu bezprawnego, zainicjowanego wcześniejszym zastosowaniem przemocy, może stanowić samodzielny czyn zabroniony (por. orz. SN z dnia 24.06.1994 r. sygn. I KZP

13/94). Była to jednak zdaniem Sądu kwestia wtórna w stosunku do problemu zasadniczego, czyli zgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją. Mogłaby ona podlegać rozstrzygnięciu dopiero w momencie usunięcia wątpliwości co do konstytucyjności przepisu kształtującego podstawy odpowiedzialności karnej.

Oprócz przedstawienia pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu, Sąd orzekł o zawieszeniu na ten czas postępowania (art. 22 § 1 kpk), a także z uwagi na zawilóść problemu, o odroczeniu sporządzenia uzasadnienia na okres 7 dni (art. 98 § 2 kpk).

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem
Świadczę -

SEKRETARZ

Piotr Jankowski